

PRENUMERATA

W Łodzi: Kocubia 1.50, Polocznia 1.50, Warszawa 1.50, Mieszczańskie 1.50

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE: dozwolone, półrocznie 8, kwartalnie 5

Prenumeratę na "Dziennik Łódzki" w Warszawie przyjmują skład Henryka Hluziędzi...

DZIENNIK ŁÓDZKI pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

ZA EDEN WIERZ POLIEM LUB ZA JEGO miejsce 5 kop., z ulogiem w razie częściej powtarzających się albo więkzych ogłoszeń odpowiedniego rachunku.

Nakroplegi za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stała 3 wierszowa ogłosz. ma adresować po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowa ogólnie 5/10.

KALENDARZYK

Dzień Wiktorji E. M. Jutro Wigilia. Zonobiasza M. Wschód słońca o godz. 8 min. 8. Zachód o godz. 3 min. 47. Długość dnia godz. 7 min. 38. Uchył dnia godz. 9 min. 3

Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Paśaż Meyera N 514.

Adres telegraficzny: "DZIENNIK" ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi "Dziennika" oraz w biurach ogłoszeń Rajohmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Recepty nadesłane bez zastrzeżenia - nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

KRYMINALISTYKA

w naszych pismach codziennych.

Niejednego bezwątpienia czytelnika naszych pism codziennych (mowa tu przeważnie o pismach wychodzących w Warszawie, mających i u nas szerokie koło czytelników) nieraz zastanawiała ta okoliczność, iż dźiał, treścią swoją kwalifikujący się ściśle do...

Wstrętne te obrazy przedstawiano zazwyczaj bywają z takim drobniejszym opisem wszelkich akcesoryów, powiększających groźbę zbrodnicego czynu, bez pominięcia najdrastyczniejszych scen, jednym słowem tak plastycznie i realnie, iż niesiony wspomnieniami z romansów Gaboriau'a reporter, wyobraża sobie, iż istotnie pisze dla publikacji...

Nie wstąpił ani za obwie, że podawano wypadki, chociażby krwawą areną dla nich był Londyn albo New-York, są prawdziwe, ale nieraz zadawaliśmy sobie pytanie, nie znajdując dla niego odpowiedzi, w jakim celu pisze się to wszystko?

POEZYJE

Quand même "
Przeciw wodzie śmiało płynie
Ty, co z prądem się nie godzi,
A nie wierzy, iż jedynie
Prąd kieruje biegiem ludzi!

ŚWIĘTA MAGDALENA DO CHRYSUSA.

O, pójdę za Tobą, mój Panie, mój miły,
Mnie trud nie przeraża, odpocznę tam —
Wszak miłość gorąca jest siłą nad siły,
Ku Tobie podnosi, bo źródło ma w Tobiel!

krótkiej wzmianki, bawić się w denerwujące opisy, dla których umysłu używa się barw najjaśniejszych, obliczonych tylko na to, aby tem większy wywołać efekt?

O popelnionej gwałtem tam kradzieży pisze się drobnym, ledwie dostrzegalnym drukiem; ale niech to tylko kradzież to będzie połączona ze zgwałceniem broniącego dobytku swoich chlebobadawców młodej służnicy, lub z zamordowaniem bardziej oryginalnego (np. przez odrabianie głowy toporem) strzegącego wrót parobka, wnet suchy fakt, który śmiało można zamknąć w skromnym czterowierszu, przyobłeka się w formę całospalowego nieraz artykułu z szumnym, alarmującym nagłówkiem.

Wykluczający nieliczną stosunkowo garstkę zwolenników Gaboriau'a i Borna, otrzymany kolosalny zastęp czytelników i czytelnicek różnego wieku, dla których rubryka ta jest albo niezrozumiałą, albo wstrętą, lub też — co najważniejsza — wprost szkodliwą.

Pisma codzienne dostają się w ręce nie tylko ludziom dorosłym, ale i młodzieży płci obojga, o głowach zapalanych, dla których podobno wiadomości, opisywane con amore, stają się niebezpiecznym paliwem.

Rodzice i wychowawcy usuwają, z przed oczu młodych chłopców i pańcienek wszystkie, cokolwiek traci romansowem, nazwiska Zoli, Manpassant'a i innych, pod gróźbą najsurowszej kary nie powinny brzmieniem swym niewinnych kałać uszeczka, ale tesamo matki, ci sami ojcowie i sztywne miśsy nie mają nic przeciwko studyowaniu pism codziennych.

Nie uznajemy użytego określenia za przesadę: każdy kto miał sposobność choć raz zobaczyć jak podrastająca pańcienka z chciwością pochłania "Kuryery," omijając starannie dźiał polityczny i sprawy ekonomiczne, a chciwem okiem szuka rubryki z wypadków skandalicznych lub popelnionych zbrodni i la Whitechapel, — na po-

dobno określenie zgodzi się z nami niezawadnie.

A jednak w tych pismach pisze się bez ogródki, bez wszelkiej zastony, nie przemierzając jak w szpitalu na wykładzie medycyny sądowej.

Nie zapominajmy, że umysł młodzieńczy jest bardzo wrażliwy; głęboko odbija się na nim to, co o dojrziałym otrze się zaledwie.

Zbrodniarze a la Prado, Chambige, którzy rysopisy, ba! całe biografie podają nasserze wszystkie pisma codzienne w specjalnych artykułach i korespondencyach prywatnych, dla ludzi dojrziałych są najwyklijszymi zbrodniarzami, dla których ostatnim etapem ich smutnej działalności powinien być strycek, albo gilotyna, ale w głowach, w których należyły ład jeszcze nie nastąpił, nędznicy ci dorastają do wyżyn prawdziwych bohaterów.

Niejedna pańcienka po przeczytaniu drastycznych scen uwiedzenia, któreby mogły nawet dla najbardziej zdemoralizowanego młodzieńca stanowić piękną potrawę, budzi się nazajutrz z podółtemi oczyma i z przykrym bólem głowy; niejedna matka, z niepokojem sledzącą rozwijające się stopniowo jakieś nieokreślone zdenerwowanie dorastającej córeczki, szuka przyczyn tego stanu Bóg wie w czem, a nie spozarżega tego, co bije w oczy. Niech te matki przeczytają zajmującą i pożyteczną książeczkę profesora Kraft Ebiaga pod tytułem "Nasz wiek nerwowy," a choć w części przyznają nam słuszność.

O dźiał kryminalistyki, przeciwko któremu występujemy, szczególnie jest szkodliwym dla płci pięknej w okresie przejściowym, której układ nerwowy wogóle jest czulszy i drażliwszy, niż męski i nie posiada jego hartu i jedności, a nie ulega kwestyj, że do warunków sprzyjających i przygotowyjących rozwój wszelkich chorób nerwowych (przeważnie hysterji) należy czytanie utworów i systematycznie podawanych

dłuższych lub krótszych wiadomości, pobudzających zbytecznie wyobraźnię i zmysłowość.

Pod Warszawą w ostatnich dniach miała miejsce podobno wcale odurna reprodukcya zbrodni jakiegoś angielskiego szaleńca z dzielnicy Whitechapel. Nie wyciągam z tego pojedynczego faktu wniosku ogólnego konstatując tylko dziwny zbieg okoliczności. Kto wie czy opisy szczegółowe wypadków londyńskich nie odgrywały pewnej roli w zbrodni spełnionej na Pradze. Wszakże jesteśmy tak skorzy do wszelakiego naśladownictwa...

Dr Jakób Kohn.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Cia.

"Petersburskija wiadomości" donoszą, że departament celny ministerjum skarbu opracował już projekt, według którego wszystkie komoraki ruskich dopłaty rubli srebrnych i monety zdawkowej do złota, mają być uskutecznione nie inaczej, jak z doliczeniem aży, odpowiednio do rzeczywistej ceny srebra w stosunku ze złotem. Dla dogodności zarządów celnych i kupców, kurs złota oznaczać będzie ministerjum skarbu na każde półtorcze.

"Nowoje wremia" donosi, że właściciele lasów zamierzają wystąpić do władzy z podaniem o obniżenie cła przywozowego od maszyn służących do obrabiania drzewa.

Drogi żelazne.

Zarządy tutejszych dróg żelaznych, otrzymały telegraficzne zawiadomienia, że droga azowska i droga orłowska uchylily się od odpowiedzialności za terminow, dostawę towarów, z powodu zasp śnieżnych.

Handel.

"Agencya północna" donosi, że za względu na gromkie niebezpieczeństwo wyprawy towarów ruskich z rynków perskich, towarzystwo popierańca przemysłu i handlu

i powietrze naszych land zaostryły panom apetyt, bo spżarnia pogranicza nie bywała wylotownie zaopatrzona. Ale... czem chata bogata — tem rada.

Drogi panie — zawołał Vane — spszczając lornetkę, przez którą przyglądał się obrazowi Bolla, gdy się umiera z głodu, połowa zimnego gloszeczka smakuje lepiej, niż najwykwintniejsza potrawa biskupiego postu. Co do mnie jestem szczerze rad, że poznałem pańską malowniczą rezydencyę.

Wszystko to mówił z odcieniem pobłażliwej wyższości i ironji. Erceldoune nie pozostał mu dłużnym w odpowiedzi.

Panie — rzekł oschle — będziesz mógł opowiadać w Paryżu, że umierał z głodu wśród land szkockich i że ubogi lord uratował ci życie. Przygodą ta jednak mogłaby być gorszą. Nie życzyłbym panu, naprzykład, przesiedzieć sześciu dni na siodłach, w pompaśach Ameryki, mając za jedyną pożywnię garść kukurydzy...

Czy panu zdarzyło się coś, podobna go? — spytał Vane.

Tak, panie Vane — odparł Erceldoune.

Ba! ba! Co to bywały za obiady u twego ojca — odezwał się książę, idąc za biegiem swej myśli. Utrzymywano, że były najlepsze w całej Europie i wierzę temu. Widziałem przy tym stole Far-mouth'a, Alvanlay'a, Talleyranda, Karola X-go i najprzerwiszłych smakoszyw Europy. Byłem wtedy młodzieńkiem chłopcem Erceldoune, ojciec twój lubił imponować królówi, a król lubił być mi imponowany.

Erceldoune nie mógł się powstrzymać od głośnego zniecierpliwienia. Ostatnio to wspomnienia z królewskiego schronienia nie przypośily mu zaszczytu — świadczyły one wymownie o szalonej i występnej rozrzutności jego ojca. Zdarza się to przecież nietylko w Skoczyi, że poddany dla zdobycia namięchki władcy, pozostaje na barłogu, przekazując go za jedyną dziedzictwo potomności.

Na szczęście podano do stołu. Uczta, jak to zapowiedzial Erceldoune składała się z ziemnej zwierzyny, konserw rybnych i poziomki; niespodzianką dla biesiadników

QUIDA.

Hrabina Vassali.

Przekład E. Dobrzańskiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 285).

Książę był zdolnym mężem stanu, za cnym i szczerym przyjacielem, był jednak zanadto dobroduszny i... miał cokolwiek zadługi język.

Mylili minawszy wysokie sklepienie i przeszedłszy kilka pustych, zrzuconych konnat, weszli do obrzynanej sali, stanowiącej zupełny z poprzedniami kontrast: była ona nietylko mieszkalną, ale wspaniale urządzoną.

Cedrowe, nabijane mosiądzem ściany, zdobiło kilka płócien niezwyklej ceny: Tanniera, Yatteau, Tycyan, Ferdynand, Boll i Hans Hemlinck. Obrzynanej wartości, acz mocno zniszczonej dywan wschodni zaszcilał podłogę, na bufcie rozstawiono drogocenne srebrne i złote puchary.

Tutaj to schronily się zahytki książęcego przepychu, który przed trzydzięci laty jeszcze łaty panował w królewskim schronieniu.

Zadziwienie swoje książę zdradził jedynym ze zwykłych mu usatynych okrzyków. — Ależ to stara jadalnia! — zawołał, rzucając się na fotel. Widziałem przy tym stole Jerzego IV-go, tu, w tem samym miejscu, w którym ty siedzisz. Lotr jeden!... Zanadto lubił twego ojca, a jednaki to były paszaki!

Tak, tak panowie, dobro to byly czasy, a Regency Erceldoune był mitem wszystkim bardzo miłym człowiekiem.

Erceldoune, na znak podziękji, z pełnym ironii usmiechem sklonił się przed księciem. Kazał podawać do stołu i zwrócił się do pozostałych gości.

— Mam nadzieję — rzekł, że polowanie

były jednak srebrne lane półmiski, w których ją podano i prawdziwy burgund, którym skrapiano miszawo. Nakrycie stołu było jednym jeszcze i to drogocennym zabytkiem minijętej wielkości.

Lord Polemore zawiśnym okiem patrzył na starożytno, wspaniale srebra.

Lord był świeżo kreowany panem i z rozkoszą byłby oddał połowę swych obszernych włości za możność posiadania takich wymownych świadków starożytnego rodu; jedynę rzeczy, której nie mógł dostać za pieniądze.

Ależ to boska uczta Erceldoune! Nie mówię mi już proszę o ubóstwie pogranicza! — zawołał książę, zabierając się z namaszczeniem go pierś balezant; był bowiem lakotisnie miłada.

Tak, jesteśmy panu szczerze obowiązani — wycedził przez zęby lord Palamore, nożerając jednocześnie oczyma pyszny kubek wenecki, podarowany jednemu z Erceldoune przez Maryę Stuart.

Ja raczej wiam winam wdzięczność, panowie. Sprohójeie proszę tego wina -- dodał.

Upnjeomość jego była prawdziwie imponująca, a umiał ją łączyc wyhorute z własnością mu szczerocia i pewnością siebie. Nie był on towarzyski z natury, ale gościnność uważał za obowiązek honoru.

Książę uroczyście wzniósł w górę oczy. — Co?... Takaj! — zawołał. Takaj podarowany oju twemu przez cesarza Leopolda?... Maleńkie buteleczki ostę osnute pajezynt! Prawdziwie królewski napitek, wart dźięj potrójną wagę złota! Dużo ci go też jeszcze pozostało?

Bardzo niewiele, luzu buteleczek za ledwie. Zrobisz mi też książę prawdziwą łaskę, przyjmując je odemnie, jeżeli ci smakuje.

Jeżeli mi smakuje?... Dobry jesteś! Trunek Leopolda!... Nieuantej nie przyjmę go mój drogi, nie pozabawithm się z nic tych delicj.

Jeżeli jednak proszę o to?... Książę, człowiekowi bogatemu wolno ci odmówić, ale biedakowi powinieć pozwolić, by odwarował ci to na co stać.

Jesteś doprawdy zanadto dobry — za.



Staficykowi nie podobało się Grali, to też pozwał jej do czasu i gdy wyprowadziła córki Michalinę z izby, rzucił za stary kamieniami. Ten postępek Grali, jak również rzucenie Staficykowi zamągliego górnego wesołob: parabey, dziewczęta poczęła się rozchodzić do domów. Wyszła też i Józef Staficyk, ale po jakimś czasie, jakby pod wrażeniem sumienia, że nie żył się za matką, powrócił do izby Dopczyka i spotkawszy Gralę w sieni, spytał go, dlaczego obrazil starą jego matkę? Między Staficykiem i Gralą wywiązała się bójka; po miesiącu czasie wybiegł z sieni na podwórzu skrąwany Staficyk i zawołał: „Grala uderzył mnie nożem”, upadł na ziemię. Staficyk zanieśiono do domu, gdzie po kilku dniach umarł. Na ciele Staficyka były 2 głębokie rany: jedna z lewej strony pleców, a druga na lewym boku, około siódmego zebra; ostatnią ranę doktor zaliczył do rzędu bezwarunkowo śmiertelnych. Na zawadzie powyższych danych 26 letni Józef Grala zasiadł w dniu 8 grudnia na ławie oskarżonych pod zarzutem zabójstwa. Sąd skazał Gralę na pozbawienie niektórych praw i przwielenjów i na oddanie do rot aresztanckich na 2 lata i 9 miesięcy.

Pogrzeb Grocholskiego odbył się w Rożyskach według najnowszyc dyspozycji dopiero w sobotę. Wydział krajowy uchwalił dla delegacji z osób zaproszonych osobny pociąg do Podwołoczysk, gdzie oczekają powozy. Nad grobem przemawiał marszałek hr. Jan Tarnowski, tudzież prezes kola galicyjskiego w radzie państwa, Apolinary Jaworski.

Nasze wieści. Panna Wanda Merunowiczówna, ukochana w Zurichu kurs weterynaryjny i otrzymała dyplom po odbytych egzaminach. Panna M. powróciwszy do kraju zamierza rozpocząć praktykę weterynaryjną i w tym celu wniosła podanie, aby jej pozwolono złożyć ustanowiony egzamin. Jest to pierwsza u nas kobieta, zajmująca się leczeniem zwierząt.

Dnia 13 b. m. przed fakultetem lekarskim w Paryżu broniła rozprawy na stopień lekarza panna Karolina Schultze, młoda 21 letnia inwalidka warszawianka. Panna Schultze świetnie brońała tacy: „Kobieta lekarzem w XIX wieku”. Zdobywała stopień naukowy, młoda studentka, rzuciła jednoręcznie rękawicę zaporem, jakie stała na drodze kobiety w zrównaniu się jej z mężczyzną, a że wyzwanie podjęli inni lekarze - do komisji egzaminacyjnej należeli: Charcot, Strauss, Reclus i Lasdunzy - czyli Paryż zciekawili się tą sprawą, a dzienniki miejscowe w obszernych artykułach dały o niej wiedzcie światu.

Kasa pożyczkowa przemysłowców kieleckich ogłosiła w tych dniach sprawozdanie za trzeci rok swej działalności, z którego okazuje się, że ogólny obrót za okres sprawozdawczy wynosił 145,468 rs. 63 k. t. j. przychód 74,419 r. 52 kop., roszchód 71,049 rs. 11 kop. Tytuły przychodu były następujące: wkłady udziałowe 2480 rs. 12 kop., zwroty pożyczek 30,910 r. 88 k. kapitały obce 36,226 r., pobrane procenty 1671 r. 16 kop., fundusz administracyjny 1671 r. 16 k., zwrot kosztów sądowych rs. 11 50 k., rezerwy z roku poprzedniego 1041 rs. 20 kop., na kapital rezerwy 407 rs. 50 kop., wydatkowano zaś: na zwrot udziałów 208 r. na pożyczki 42,728 rs. na zwrot kapitałów obcych 25,625 r. na procenty rs. 1060 kop. 50, na dywidendę 314 rs. 28 kop., przyłączono do kapitału rezerwowego i zysków 334 rub. 50 kop., na koszty administracyjne 378 rs. 83 kop. na taryfom administracyjną 335 rs. i na koszty sądowe rs. 5. Ogólny stan finansowy kasy przedstawia się jak następujący: stan czynny: pożyczki 33,126 r. 27 kop., gotowizna 3,370 r. 41 k. drobne ruchomości rs. 50; stan bierny: kapital zakładowy rs. 366 k. 75, kapital rezerwy 885 rs. 50 k. wkłady udziałowe 7218 rs. 70 k. kapitały obce 25,854 r. 40 k. niepodniesiona dywidenda 120 r. 42 k. niepodniesione procenty rs. 271 69 k. zyski i straty 1839 r. 22 kop. Dywidenda wypłaconą zostanie w stosunku 10% od wkładów.

„Schwarz-Gelb.” Wspominaliśmy już w swoim czasie w jakim duchu przemawia wychodzący w stolicy Austrii nowe pismo „Schwarz-Gelb”. Obecnie w ostatnim swym artykule pismo to dalej popiera kampanie przeciwko Prusom i energicznie występuje przeciwko insynuacjom niektórych dzienników „nadszprejskich.” „Celem naszym” - powiada wzmiankowany organ - „jest równo-uprawnie wszystkich ludów austryackich i wyswobodzenie ich z pod protektoratu Prus. Długo jesteśmy od narażania naszych interesów dla zyskania przewagi na półwyspie Bałkańskim. Wiemy o tem, że prasa usiłują popełnić nas na wschód, ale właśnie dlatego nie zrobimy tego. Nie poddajemy się naszym artykułom w Berlinie, bo dowodzimy, że żyje jeszcze stara Austria, o której sądzono, że zesłała ją do roli podrzędnej. Ale chociaż prokuratora wiedeńskiego otrzymała polecenie niedopuszczania na

przyszłość żadnych zastępców Prus, będziemy i nadal spełniali swój obowiązek patriotów austryackich i nie przestaniemy wszelkimi legalnymi środkami walczyć przeciwko protektoratowi niemieckiemu. Austria, Rosya i Francya, oto prawdziwe równowagę polityczną w Europie i uwalnią ją od jarzma pruskiego. Słowa te świadczą, że „Schwarz-Gelb” nie myśli składować broni przed prasą półrządową niemiecką i że pismo nadal podtrzymywac będzie agitacyę przeciw Prusom.

Niemcy w Afryce. Jak wiadomo, naczelnik plemienia afrykańskiego hererów, odmówił niemcom prawa eksploatacyi tutejszych kopalni. Ponieważ prawo to już oddawna służy angiłkowi Lewisowi, komisarz niemiecki zaniósł przeto protest przeciwko faworyzowaniu angiłków, skutkiem czego krajowcy poczęli się burzyć i katerycznie oświadczyli, że reklamacye niemieckie pozostaną bez skutku. Wobec groźnej postawy krajowców niemiecy drapnęli z osady Otjenburga i przeuclili się nad zatoką Wiolorybią.

ROZMAITOSCI.

Morderstwa w Whitechapel sklonily policy paryską do wydelegowania do Londynu swego agenta Jaumęa z przedmiotami, które mogłyby doprowadzić policy angielską na ślad tajemniczego zbrodniarza. Przedmioty o których mowa, znalezione zostały w listopadzie roku 1886 w Montrouge przy zwłokach młodej kobiety, zamordowanej w ten sam sposób jak nieszczęśliwa ofiara w Whitechapel. Morderca pozostał do tej chwili niewykryty. Zwłoki znalezione w Montrouge, ówienice były w kawał płótna na którym najwznieśniej rozeznac można było stemple firmowy jednej z fabryk angielskich. Płótno, które kryło zwłoki zamordowanej kobiety, okręcone było sznurem używanym na blizze tyłko w Anglii. Tak płótno jak i sznur, francuski agent policyjny zabral z sobą do Londynu.

Dnia 10 b. m. spełnioną została w Londynie nowa zbrodnia. Tym razem ofiarą padła piętnastoletnia dziewczyna uslugujaca w kawiarzni na oddalonej dzielnicy. Okolo godziny 5 po południu przybył do kawiarni jakiś człowiek i zażądał szklanki herbaty. Gdy dziewczyna, Lukrecya Penibroke podala gościami żądany napój i odwróciła się by wejść za bufet, gość ów zamknawszy drzwi wychodzące na ulicę, zadał jej nożem w szyję głęboką ranę. Śmiertelnie raniona dziewczyna mogła jeszcze wolać o pomoc, lecz gdy przybiegła właścicielka zakładu, zbrodniarza już nie zastała. Odstawiona do szpitala dziewczyna żyje jeszcze, lecz nie ma prawie nadziei utrzymania jej przy życiu. Według zeznania ranionej, mordercą miał być niejaki Bill Atkins robotnik fabryczny, który aresztowany i badany przez policyę odmawia wszelkich wyjaśnień.

TELEGRAMY.

Berlin, 21 grudnia. (Ag. p.). Cesarz Wilhelm postanowił otworzyć osobiście sesyę sejmu pruskiego w d. 15 stycznia.

Berlin, 21 grudnia. (Ag. p.). „Post” wzywa Francję, aby zaniechawszy dążeń odwetowych, połączyła się z Niemcami, celem wspólnej akcji w Afryce i w Pałniamie.

Paryż, 21 grudnia. (Ag. p.). Sceny w senacie, wywołane mową Challem-Lacoura, okazały, że wielka większość izb przeciwna jest stanowcze zarżowo Floquetowi, jak rewizyi konstytucyi i Boulangerowi.

Paryż, 21 grudnia. (Ag. p.). Robotnicy więzy Elifa urządzili zwój.

Londyn, 21 grudnia. (Ap. p.). Na śniadaniu, wydanem wczoraj ku czci lorda Salisbury w Scarborough, oświadczył on, iż nie chce zagrzebywać się znou w piaskach egipskich; jak długo wazakże kodyw sobie tego życzy, Anglia związana jest przyrzeczeniami Gladstone'a do strzeżenia portów czerwonoimorskich. Nie można przeto rzucić na los przeznaczenia Suakimu, a zwłaszcza nie można tego uczynić w chwili, gdy chodzi o stłumienie handlu niewolnikami. Anglia musi pamiętać również o zobowiązaniach swoich wobec sultana; traktat paryski zobowiązuje ją bowiem do obrony całosci Turcji.

Londyn, 21 grudnia. (Ag. półn.). Ferguson oświadczył, iż rząd otrzymał wiadomość o kilku w śród w Zanzibarze w sposób barbarzyński dokonanych egzekucyach i że dalszych oczekiwac należy. Konsul angielski poczynił z tego powodu przedsta-

wienia sultanowi z Zanzibaru; mimo to, wa czwartek mają być spełnione cztery nowe egzekucye. Rząd polecił konsulowi powłóżyć przedstawioia w jaknajniejszych wyrazach i ostrzedz ewentualnie sultana przed oplakaniem dla niego skutkami podobnych czynów. Innych konsułów zawożano również do współdziałania.

Haga, 21 grudnia. (Ag. półn.). Stan zdrowia króla pogorszył się znou.

Belgrad, 21 grudnia. (Ag. półn.). Wiekosze radykalna komisja konstytucyjnej przyjęła ryzalktem artykuły o prerogatywach korony, oraz cały projekt.

Berlin, 21 grudnia. Książę Bismark zjeżdża w początku przyszłego roku do Berlina. W ostatnich czasach książę cierpiąc często na neuralgiczne cierpienia, wogóle jednak stan zdrowia jego jest dobry.

Berlin, 21 grudnia. Cesarz wyjeżdża jutro rano do Szezecina dla przeglądu tam kilku grenadyerów.

Paryż, 21 grudnia. „Figaro” donosi, że testament księżny Galiera zawiera legat 10 milionów franków dla cesarzowej Fryderykowej i 2 miliony franków dla córki posta hr. Muenstera.

Bukareszt, 21 grudnia. (Ag. p.). Po siedmio dniowych naradach trybunał skazał b. ministra wojny, Anghelescu za nadużycie władzy i roztworzenie pieniędzy skarbowych na trzy miesiące więzienia, zwrot skarbów w sumy 30,000 franków, karę pienięzną 5,000 fr. i utratę wszelkich praw obywatelskich.

Rzym, 21 grudnia. Z powodu doreczy fakultetu prawnego, ograniczającego cyfrę zapisów, przyszło do burzliwych scen. Studenci zburzyli zamkniętą bramę gmachui uniwersytetu i wtargnęli do wnętrza. Uniwersytet z rozporządzenia rektora został tymczasowo zamknięty.

Paryż, 31 grudnia. Odnośnie do położenia towarzysstwa paunskiego, dzienniki donoszą, że właściciele akcji licnie podpisują oświadczenie, iż zrzekają się aż do otwarcia kanału wszelkiej wypłaty procentu i gotowi są podjąć się uprzywilejowanej pożyczki.

Sofia, 21 grudnia. Grakow zamierza zażądać od zgromadzenia rehabilitacyi Popowa, nie wierząc jednak w powodzenie wniosku.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 21 grudnia. Pod wpływem pomniejszych doniesień ze wszystkich rynków zagranicznych na giełdzie tutejszej panowało dziś usposobienie bardzo mocne od początku do końca zebrań. We wszystkich działach wykonywano wielkie pokrycia i zakupy zwykłowe, a kursy podniosły się mniej lub więcej znacznie. Z rent zagranicznych mocna postawa wyróżniały się pożyczki ruskie; kurs rubli podniósł się do 209.45.

Berlin, 21 grudnia. Istnoty ruskie zaras 209.45, na dostawę 208.50, wrotka na Warszawę 208.60, na Petersburg kr. 207.80, na Petersburg dl. 206.30, na Londyn kr. —, na Londyn dl. —, na Wiedeń 167.65, kapitał w rotu 324.70, 1% listy zastawowe 60.75, 1% listy likwidacyjne 55.00, pożyczka ruska 4%, z 1880 r. 86.75, 1% z 1884 r. 91.30, 1% z 1887 r. —, 5% renta złota 113.30, rozsetka wrotka 11 om. 62.25, III wnioty 69.00, 5% listy zastawowe ruskie 96.50, 1% pożyczka promiowa z 1884 roku 176.25, takas z 1885 r. 167.00 akcje d. kol. warszawsko-wiedeńskiej 181.00 akcje krajowosci austryackie —, akcje warszawskiego banku handlowego —, dykcontowego —, 1 akcent niemiecki ego banka państwa 4% na p.w. w rotu 47, 2%.

Londyn, 20 grudnia. Rozsetka ruska z 1875 roku 98 1/2, Komsole angielskie 96 1/2.

Warszawa, 21 grudnia. Targ na placu Witkowskiego. Penecis sm. red. —, patra i donos —, —, biala 555—510, wyborowa —, —, żyto wyborowe 385—410, srodnie —, wadliwa —, jęczmień 21 40 rzd., owsis 215 —270, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak zim. —, groch polny —, —, ockr. —, fasolia —, kurczec. —, Dowieziono pszenicy 400, żyta 503, jęczmień 410, owsis 500, grochu pomogę —, korcy.

Warszawa, 21 grudnia. Okrowita 78% z akcyzą po k. 9 1/2%, Stosunek garnca dowiatra 101—307, 11 r. r. skłd. za wiotro kop. 824—827, za garn 268—269. Sztyki za wiotro kop. 839—849, za garn oc. 272—283 kop. (z dod. na wysłoni 2%).

Berlin, 21 grudnia. Penecis 174—200, na grad. 177 1/2, na kw. maj 204. Zysk 149—160, 1a grad. 152, na kw. maj 150 1/2.

Londyn, 20 grudnia. Cukier Java 96 proc 169 1/2, spokojnie, moone, cukier burakowy 14 spokojnie. Litwerski, 20 grudnia. Sprawozdanie Komisu o 10,000 ton, z tego na „pekunoiowy” wynosi 1,000 t. el. Slabo. Midling amerykańska na grad. 5 1/2% spr., na grad. 5 1/2% — spr., 5 1/2% nabywy, na at. el. — spr., 5 1/2% nabyw, na mar. kw. 5 1/2% nabyw, 5 1/2% spr., 5 1/2% nabyw, na maj czer. 5 1/2% spr., 5 1/2% nabyw, na lip. czer. —, z rod. 5 1/2% nabyw, na sierp. w z. 5 1/2% sp. zed.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 21, Z dnia 22. Rows include various market data for Berlin, London, Paris, and Vienna.

Table with columns: Giełda Berlińska, Banknoty rosyjskie zaras, Dyskonto prywatne. Rows include exchange rates for Russian banknotes and private discount.

Table with columns: Mennoty i banknoty, Not. urz., Not. nieurz. Rows include data on government and private banknotes.

OZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Statistical data for population in various cities, including dates and names of officials.

LISTA PRZYJELNYCH

Hotel Naumoff. Pinski z Warszawy, Simons z Dillenbura. Grand Hotel. Kremer z Moskwy, Boskoinikow z Odessy, Aleksenko z Charkowa.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW. od dnia 1 (13) maja r. b.

Table with columns: do Łodzi przychodzi, GODZINY I MINUTY. Rows show arrival times for various routes like Piotrkowa, Częstochowy, and Tomaszowa.

Table with columns: do Łodzi przychodzi, GODZINY I MINUTY. Rows show arrival times for routes like Koluszki, Skierniewice, and Kielce.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczornou godziny 6-ej rano.

Obwieszczenie. Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastósowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka na nieruchomości: pod Nr. 104a, przy ulicy Lutomierskiej, przez Dawida i Rytkę małżonków Perlmutter rs. 3,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki, Stowarzyszeniu zechcą przedstawić dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia. Za Procesa Dyrektora: R. Finster. Dyrektor Biura: A. Hosielski. 1890—1

O G Ł O S Z E N I A.

Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, że na poczet dywidendy za rok bieżący wydana będzie Akcyonaryuszom przedpłata w stosunku...

Przedpłata uskutecznianą będzie, poczynając od dnia 2 stycznia 1889 r. w kasie Banku w Warszawie, oraz w kasie Oddziału Banku w Petersburgu i Banku Kredytowym...

Kupony składane być winny do kasy Banku przy specyfikacji numerów włożonych porządkiem, sporządzonej w dwóch egzemplarzach; na przyjęcie kuponów kasa wydawać będzie kwity tymczasowe...



WIELKI ZWIERZYNEC W. Adnerlika.

Przy alicy Cegielnianej naprzeciw Banku Państwa otwarty codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

W sobotę d. 22 i w niedzielę d. 23 grudnia 1888 r. dane będą 2 wielkie przedstawienia...

1-e o godz. 5 po południu, 2-gie o godz. 8 wieczorem w wspólnym dziedzińcu całej trupy czworonożnych artystów.

Karmienie zwierząt odbywa się przed przedstawieniem o godzinie 5 po południu i o 8 wieczorem.

Właściciel zwierzyńca W. ANDERLIKA.

2 weksle

jeden na rs. 100 wystawiony przez Hersza Kresow z dnia 15 sierpnia r. b., płatny 20 stycznia r. p., drugi na rs. 100 wystawiony przez Chaska Trann z dnia 15 października r. b., płatny 25 stycznia r. p.

I obszerny Sklep

przy alicy Piotrkowskiej numer domu 249 zaraz do wynajęcia. Hielle i Dittrich. 1799-6-4

W Warszawie za rogatką Belwe dęską jest do sprzedania

PLAC w pięknym położeniu

mogący służyć na urządzenie pięknego ogrodu, letniego mieszkania lub budowę dużej fabryki albo kapieli, mający 160,000 łokci kwadr.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego M. Fraenke, o zagubieniu duplikata listu frachtowego N 1 na wrotny dnia 14 listopada r. b. towar z Friedenthal do Łodzi...

RADA ZARZĄDZAJĄCA Łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności

zawiadamia niniejszem, że

zwyczajne zebranie ogólne

odbędzie się stanowczo w piątek d. 16 (28) grudnia r. b. o godz. 4-ej po południu w sali Paradyżu.

Prezes: Helzel. Sekretarz: Hofer. 1807-3-1

Poszukuje się zdolnego buchaltera

znającego języki: polski, ruski i niemiecki i mogącego korespondować w takowych. Wymaganą jest kasya w gotówiznie lub w papierach procentowych.

ОБЪЯВЛЕНИЕ

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будкевичъ, жительствующій въ гор. Лодзи, на Новомъ Рынкѣ...

Гор. Лодзь, 9 Декабря 1888 г. Судебный Приставъ Будкевичъ. 1827-1

Do sprzedania 6 ławek szkolnych i tablic.

Średnia u A. Gryzbowskiego pod Nr. 430 (nowy 11). 1824-2-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego M. Fraenke, o zagubieniu listów frachtowych N 102403 i 28428 na wysłany dnia 8 i 10 grudnia r. b. towar z Warszawy do Łodzi...

BIURO stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie

pl. Franciszkański 1, 1. pod kierunkiem A. DEMBOWSKIEJ

nauczycielki

Polki, Francuzki i Angielki, oraz bony i wychowawczynie

tychże narodowości. 1094-0 12

CHŁOPCY od lat 14-17 będą przyjmowani do terminu

w FABRYCE PIŁNIKÓW Wacława Matiatko

Piotrkowska Nr. 750. 1822-2-1

Hotel Hamburgski.

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że w zakładzie restauracyjnym mieszczącym się w powyższym hotelu urządziłem

salę bilardową

z dwoma wykwiętmi bilardami. Lokal znajduje się w podwórzu domu co zapewni gościom zupełny spokój.

B. Pruszyński. 1819-2-1

Wielki wybór Nowości

nadsej do składu galanteryjnego

Ludwika Henig.

1783-3-3

Tłumaczenia do weksli

są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego“.

KRAJ

Przedpłata na „Kraj“ wynosi 1/2 zł. w przeliczeniu na 12 miesięcy. 1/4 zł. w przeliczeniu na 6 miesięcy.

TREŚĆ Nr. 49 „KRAJU“:

Artykuł wstępny: Reforma urzędów ziemskich w środkowych guberniach Rosji. List otwarty: Średnika, Artykuł i korespondencyjny: Polenika o parocy...

Dział zagraniczny: Zdaleka i zbliska: ze Lwowa, p. Noty, z Kresowa, p. Śre...

Dział wewnętrzny: Słowo wstępne („Z tygodnia“). Wiadomości przelud...

Przedpłata na „Kraj“ wynosi 1/2 zł. w przeliczeniu na 12 miesięcy. 1/4 zł. w przeliczeniu na 6 miesięcy.

Wielki wybór Nowości

nadsej do składu galanteryjnego

Ludwika Henig.

1783-3-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 21 grudnia.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopłacone transakcyje. Rows include Berlin, Londyn, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje, Obligacje, W ciągu giełdy, Dopłacone trans., w ciągu giełdy. Rows include various stocks and bonds.

Tabela wygranych w 10 dniu ciągienia 5 klasy 151 loteryi klasycznej.

Table listing lottery winners and amounts. Columns: Główniejsze wygrana, Wyszły następujące, Nr. 8,000, Nr. 2,000, etc.

Po rs. 80 wygrali numerami:

Table listing lottery numbers and amounts. Columns: 156,167,7,518,3,47,31,5794, 3589,10077,11276,18477,17284,17801,19268,20882,23017, etc.